„I ty kochasz ojczyznę
kochajże ją przecie"
K. Brodziński

Bp JÓZEF GUCWA

Z TEOLOGII MIŁOŚCI OJCZYZNY

„KOCHAĆ KRAJ... POWSZECHNYM JEST ECHEM"

Jedną z sił mobilizujących człowieka i społeczności do ofiarnego działania, służby i walki jest miłość Ojczyzny, określana też słowem patriotyzm. Dziś dość powszechna jest opinia, że patriotyzm, świadomość narodowa i nacjonalizm są zjawiskami kulturowymi czasów nowożytnych. Istotnie słowo patriotyzm pojawiło się w okresie rewolucji francuskiej w wieku XVIII, słowo nacjonalizm dopiero w wieku XIX. Wynika to stąd, że ludzie zwykli przypisywać rzeczom istnienie dopiero wówczas, gdy one zdobędą nazwę. Jednakże pewne przejawy patriotyzmu i nacjonalizmu występowały od najdawniejszych czasów w dziejach ludzkich. Genetycznie patriotyzm związany jest z kształtowaniem się pojęcia ojczyzny.

W najstarszych okresach rozwoju ludzkości, a także dziś w niektórych krajach afrykańskich, ludy pierwotne wykształciły plemienno-szczepową formę życia zbiorowego, opartą o więź rodzinną, rodową i plemienną. Linia rozwojowa obejmowała w przybliżeniu następujące stadia: rodzina, ród, plemię, szczep, narodowość, naród [1]. W zalążkowej formie patriotyzm występował już w świadomości plemiennej.

W starożytności narody Bliskiego Wschodu uważały się za narody wybrane do panowania nad innymi i ujawniały nacjonalizm religijny. Starożytna Hellada przekazała nam nazwę ojczyzny „patris" w postaci miasta-państwa, rozwinęła świadomość własnego kraju i uczucia patriotyczne. Patriotyzm stanowił element świadomości obywatela „polis". Arystoteles wspomina o miłości ojczyzny na marginesie innych rozważań, okazyjnie. Rzymskie pojęcie ojczyzny „patria" i patriotyzm rozwinął się pod postacią narodowej czci bohaterów, którzy byli przykładem heroicznej odwagi i cnót obywatelskich w służbie ojczyzny [2].

W średniowieczu spotykamy uczucia wynikające z więzów krwi, z miłości ziemi rodzinnej, ze wspólnoty języka, wspólnych zwyczajów i obyczajów. W społeczeństwie feudalnym patriotyzm przejawiał się w postaci świadomości przynależności do tej samej „korony" i w lojalności wobec wspólnego panującego. Stopniowo pod wpływem warunków naturalnych, niebezpieczeństw zewnętrznych zmuszających do jedności, organizacji kościelnej, która zespalała ludzi i innych czynników rozwinęła się w Europie świadomość narodowa i poczucie ojczyzny. Wraz z formowaniem się narodów i postaw narodowych

[1] T. Ślipko ks., *Zarys etyki szczegółowej*, WAM Kraków 1982, s. 225—7.
[2] J. Huizinga, *Patriotyzm i nacjonalizm w dziejach Europy*, w: Znak 132 (1965), s. 693—5.

nabrał patriotyzm właściwego znaczenia i siły społecznej, stając się istotnym składnikiem świadomości narodowej. Ponad wielością narodów wznosiła się jednak świadomość powszechnej jedności chrześcijańskiej. Właśnie w średniowieczu św. Tomasz z Akwinu dał nam dojrzałą już koncepcję miłości ojczyzny [3].

W okresie renesansu i oświecenia słowo ojczyzna nabiera pełnego znaczenia, rozwija się świadomość i duma narodowa, nacjonalizm.

Pojęcie narodu i ojczyzny złączyło się z pojęciem potężnego państwa, z silnym rządem, które prowadzi wojującą politykę ekspansji narodowej [4].

W XIX w. rozwijające się silnie kierunki nacjonalistyczne pojmowały naród jako najdoskonalszą formę bytu społecznego i najwyższą wartość moralną. Wyrażały się one w ówczesnych tendencjach politycznych, jednych narodów do usamodzielnienia się w oparciu o zasadę samostanowienia narodów, innych do zjednoczenia lub mocarstwowej potęgi i dominacji nad innymi ludami lub narodami. Rozwijały się literatury narodowe, romantyczny kult ludowego folkloru szczególnie w okresie romantyzmu. Do połowy XIX w. patriotyzm wiązał się organicznie z walką o wyzwolenie narodowe i społeczne. Od drugiej połowy XIX w. hasła patriotyczne były wielokrotnie wypaczane w kierunku nacjonalistycznym i wykorzystywane dla realizacji własnych interesów [5].

W XX wieku powstają dwa nowe skrajne kierunki nacjonalistyczne — narodowy socjalizm i faszyzm. Druga wojna światowa doprowadziła do klęski totalistycznych nacjonalizmów.

W krajach socjalistycznych patriotyzm łączy się z internacjonalizmem. „W społeczeństwach socjalistycznych idee patriotyzmu narodowego powiązane z zasadami internacjonalizmu proletariackiego zostały zaliczone do najcenniejszych składników tradycji ideowej, podejmowanej i wzbogaconej przez te społeczeństwa w twórczej pracy nad podstawami nowego ustroju" [6].

W dobie obecnej wydaje się jakby w Europie miłość ojczyzny przygasła i patriotyzm przeżywał kryzys. Starsze pokolenie pamięta dobrze czasy, kiedy ojczyznę stawiano jako najwyższą wartość tuż po Bogu, a z hasłem „Bóg i Ojczyzna" ginęli w walce najlepsi synowie narodów „za wolność naszą i waszą". Państwa faszystowskie stawiały ojczyznę w miejsce czy ponad Boga i z hasłem jej obrony niosły narodom zniszczenie, śmierć, nawet zagładę.

Dziś wielu młodym trudno jest niekiedy zrozumieć patriotyczną postawę ich ojców czy dziadów, niechętnie mówią o ojczyźnie, a patriotyzm uważają nieraz za przeżytek dawnych czasów [7].

Różne są przyczyny zjawiska zacierania się poczucia patriotyzmu. Wiadomo, że im bardziej jakiś naród walczy o wolność lub dąży do osiągnięcia wyższego poziomu swego bytowania, tym więcej rozwija się świadomość narodowa, która w konsekwencji roznieca miłość ojczyzny. Dopiero po osiągnięciu pełnej niepodległości naród zwraca silniejszą uwagę na inne wartości. Zjawisko to można obserwować w krajach zapóźnionych cywilizacyjnie i gospodarczo. Postęp techniczny i wzrost poziomu kultury przyspiesza rozwój świadomości narodowej, krystalizowanie się odrębności i nasilanie walki o niepodległość. To zjawisko, przeciwne temu, jakie można zauważyć w Europie,

---

[3] J. Kowalczyk ks., *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu* Pallottinum, Poznań—Warszawa 1975, s. 2—5.

[4] J. Huizinga, dz. cyt. s. 697—740.

[5] *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1966, s. 524.

[6] Tamże, s. 524.

[7] S. Olejnik ks., *Ojczyzna i patriotyzm w wizji wspólnoty międzynarodowej Jana XXIII*, w: W kręgu moralności chrześcijańskiej. ODiSS Warszawa 1985, s. 331.

występuje u narodów już wolnych, które muszą walczyć o zachowanie swej niepodległości.

W Polsce przyczyną osłabienia patriotyzmu są błędy w wychowaniu. Przez całe lata zwalczano przejawy patriotyzmu wmawiając nam, że jesteśmy nacjonalistami i szowinistami. W książkach, prasie zwłaszcza młodzieżowej, filmach, telewizji przesadnie i aż do znudzenia eksponujemy tematykę polityczną krajową i zagraniczną, gospodarczą i kryminalną oraz rozwiązłego erotyzmu łudząc się, że wychowujemy szybko internacjonalistów. A taki sposób daje zupełnie odwrotny skutek. Powiększają się szeregi kosmopolitów, nihilistów, cyników, których interesuje tylko używanie, dążenie za wszelką cenę do bogacenia się, cwaniactwo, pijaństwo i rozpusta. Kto nie kocha własnego kraju, nie kocha innych narodów i nigdy nie będzie internacjonalistą. W trybie pilnym powinno się ukazywać w środkach przekazu, w szkołach i wszelkich organizacjach bogactwa, wartości i piękno naszego kraju, dziejów, kultury. Zatroszczyć się o większą popularyzację kultury i historii Polski, o edukację historyczną dzieci i młodzieży. Jak młody Polak ma kochać Polskę i jej służyć, jeśli nie zna jej prawdziwych dziejów [8].

W czasach dzisiejszych coraz silniej występuje proces zbliżania się ludzi i integracji świata. Szybki postęp techniczny zaciera różnice kulturowe i gospodarcze, tworzenie organizacji międzynarodowych, międzynarodowe imprezy sportowe, możność łatwego podróżowania i środki masowego przekazu jednoczą ludzi. Równocześnie ludzkość przeżywa ogromnie ważne problemy jak walka z głodem, walka z dyskryminacją rasową, niebezpieczeństwo zagłady atomowej, zatrucie naturalnego środowiska.

Wszystko to wymaga zgodnego współżycia i współpracy międzynarodowej w oparciu o zasadę sprawiedliwości, wolności, poszanowania godności, właściwości i praw narodu oraz niesienia skutecznej pomocy, wystrzegając się tendencji panowania nad słabymi narodami [9].

To żywe zainteresowanie problemami o zasięgu światowym oraz mentalność konsumpcyjna wielu ludzi i błędy w wychowaniu patriotycznym rozluźniły więź z własnym narodem, zmalało zaangażowanie w służbie. Niemniej młodzież wykazuje na ogół zainteresowanie chociażby postawą bohaterskiej walki z okupantem podczas ostatniej wojny oraz obecnym losem i przyszłością narodu. Byłoby czymś przedwczesnym i nierozważnym mniemanie, że sprawy takie jak ojczyzna i miłość ojczyzny są nieaktualne. Słusznie pisał Ignacy Krasicki:

> Kochać kraj, jemu służyć — powszechnym jest echem,
> ale służyć bez względu, a służyć z pośpiechem [10].

„CO JEST OJCZYZNA"

Pojęcie „ojczyzna" posiada ogromnie bogatą treść, nie zawsze jednakowo rozumianą i jest przeniknięte silnym ładunkiem serdecznego uczucia [11]. Polski termin „ojczyzna" pochodzi od słowa „ojciec" i od słowa „ojcowizna". Ma w sobie coś ojcowskiego i wskazuje na źródło pochodzenia i życia ludz-

---

[8] Cz. Skonka, *Nie wychowujmy egoistów*, Słowo Powszechne z 10. X. 1986.
[9] Jan XXIII, *Pacem in terris*, nr 80—140.
[10] I. Krasicki bp, *List V*, O obowiązkach obywatela, w: P. Hertz, W. Kopaliński, *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, PIW Warszawa 1975, s. 196.
[11] S. Olejnik ks., dz. cyt. s. 336—8.

kiego mające związek z szerzej rozumianą rodziną. Jesteśmy dziećmi ojczyzny [12].

Pojęcie ojczyzny zawiera wiele elementów składowych, z których najważniejszymi są: naród, kraj rodzinny, kultura. Bogatą treść pojęcia ojczyzny wyrażali często nasi poeci i pisarze. Wystarczy dla przykładu przytoczyć tekst M. Konopnickiej:

Ojczyzna moja — to ta ziemia droga,
Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga,
Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła,
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła.

Ojczyzna moja — to ten duch narodu,
Co żyje cudem wśród głodu i chłodu,
To ta nadzieja, co się w sercach kwieci,
Pracą u ojców, a piosnką u dzieci.[13]

Ludwik Kondratowicz zaś poucza młodego:

Co jest ojczyzna? oto ja ci powiem.
Starzy ją zwali swym życiem, swym zdrowiem,
Służąc jej wiernie w złym i w dobrym losie,
Co jest ojczyzna? — to twej chaty ściany.
To dach twój stary, słomą poszywany,
To zagon żyta, co cię karmi w głodzie,
Z rzeczki twej woda, co cię rzeźwi w lecie,
To piękność dziewcząt, co ci serce bodzie,
To twoje niebo najpiękniejsze w świecie,
Smak twego jabłka, cień twojej jabłoni,
To dzwon kościelny, co ci na mszę dzwoni,
To twoich sejmów trwałość i swoboda,
To twego ojca osiwiała broda [14].

Podobnie jak w przytoczonych wierszach powszechnie na ogół wiąże się, a niekiedy utożsamia ojczyznę z narodem i krajem rodzinnym, kładąc nacisk raz na pierwszy, raz na drugi składnik. Naród jest wspólnotą ludzi swoistą i odrębną, powstałą w wyniku długiego procesu historycznego przez wspólnotę dziejów i tradycji, języka, myślenia, kultury, obyczaju, wiary, więź krwi czyli wspólnotę pochodzenia i przez wspólne terytorium. Należy zwrócić uwagę, że daleko większą rolę od więzi krwi odgrywa w zespalaniu ludzi w społeczność narodową więź kultury, tradycji i obyczaju czyli dziedzictwo ducha [15]. Dzieci emigrantów urodzone na obczyźnie często uznają kraj swego ojca za własną ojczyznę. Lecz występuje też proces wynarodowienia. Emigrant żyjąc długo w jakimś kraju lub jego dzieci zaczyna ten kraj i zamieszkujący go naród uważać za swą ojczyznę. Nie pochodzenie tylko, ale więź duchowa, akceptacja jakiejś kultury duchowej stanowi ostatecznie o wyborze i uznaniu ojczyzny. Ośrodkiem i najgłębszą treścią społecznej rzeczywistości narodu jest kultura duchowa, która zespala osoby ludzkie w odrębną, spójną, pełną życia i dynamizmu wspólnotę narodową. Zadaniem jego jest zbiorowe tworzenie zobiektywizowanych wartości kultury duchowej, warunkujących optymalny rozwój osoby ludzkiej, czyli tworzenie zbiorowej kultury duchowej i uczestniczenie w niej.

W świetle teologii narodu (Jan Paweł II, kard. Stefan Wyszyński) naród

---

[12] S. Olejnik, ks., *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1979, s. 767; J. Tischner, *Polska jest ojczyzną*, Paryż 1985, s. 109.
[13] M. Konopnicka, *Co ojczyzna*, w: P. Hertz, W. Kopaliński, dz. cyt. s. 173—4.
[14] L. Kondratowicz, *Nocleg hetmański*, cz. II, V, tamże s. 159.
[15] S. Olejnik ks., dz. cyt. s. 768—70.

jest specjalnym przedmiotem i podmiotem wszelkich darów i działań Bożych. Staje się chrześcijański przez przyjęcie w całości lub przeważającej części Jezusa Chrystusa w Słowie Bożym przez wiarę, przez chrzest narodu i bierzmowanie narodu. Naród partycypuje w podstawowych zdarzeniach zbawczych — Zesłaniu Ducha Świętego. Posiada swoje społeczne życie Eucharystią, swoje życia kapłańskie pośredniczące ku Bogu względem innych, swoje okresy pokuty i cierpienia. Naród odzwierciedla w sobie historię Jezusa Chrystusa, który narodził się w narodzie izraelskim i wrasta w każdy naród chrześcijański przez swego Ducha, który kształtuje pewnego rodzaju chrześcijańską osobowość narodu. Składają się na nią żywa wiara, nadzieja i miłość, chrześcijańska świadomość narodu, chrześcijańska kultura, poziom życia moralnego i praktyka chrześcijańska we wszelkich przejawach.

Jeden i ten sam naród chrześcijański jest zwrócony ku Bogu i ku światu, ku dobru doczesnemu i ku zbawieniu wiecznemu. Staje się narodem świętym, ale jest zagrożony grzechem. Dlatego stale potrzebuje odkupienia. Jest ciągle w stadium tworzenia się z narodu grzesznego w naród Boży.

Naród posiada swoją naturalną godność i swoją autonomię względem społeczności kościelnej. Ale jako najdoskonalsza społeczność ludzka stanowi naturalny podmiot zaistnienia Kościoła. Kościół i naród wzajemnie się warunkują, wzbogacają i uzupełniają. Naród wnosi w swoich ludzi mentalność, historię, dorobek duchowy i materialny, kulturę, charakter narodowy.

Kościół jest wielkim darem Bożym darmo danym narodowi. Dar ten posiada dwa wymiary: ad intra i ad extra. Do wewnątrz jest to przede wszystkim Ciało Mistyczne, które daje życie nadprzyrodzone, duchowe, Ewangelię, sakramenty, zbawienie, sens życia, pracy i dziejów narodu. Ad extra — jest to głównie lud Boży, który ubocznie umacnia również ład moralny, dobro społeczne, poczucie godności narodu i inne [16].

W dziejach każdego narodu dokonuje się coś z tajemnicy ekonomii stworzenia i zbawienia. Historia doczesna narodu osiąga swój pełny sens w historii zbawczej [17]. Centrum i klucz do życia i historii jednostek a także dla całego narodu stanowi Chrystus. „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa — mówił Jan Paweł II na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski — przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię... Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia [18].

Naród nie konstytuują od wewnątrz struktury organizacyjne ani instytucje prawne. Ale domaga się on jednak państwa, aby w jego ramach móc być pełniej narodem i lepiej pełnić swoje zadania. Historia dowodzi, że skoro naród osiągnie odpowiedni poziom dojrzałości, dąży do utworzenia własnego państwa, aby zapewnić sobie odpowiednie zewnętrzne warunki własnego istnienia i rozwoju, a przez to doskonałej integracji ojczyzny [19]. Nie państwo jednak tworzy istotną więź wspólnoty, lecz tworzona przez wspólnotę i kulturę więź narodowa. Przykładem naród polski w okresie niewoli bez organizacji państwowej, który trwa w jedności i walczy o wolność z trzema państwami zaborczymi.

---

[16] J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, ODiSS Warszawa 1982, s. 25—56; 115—206.

[17] Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa 2.VI.1979, w: *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983*, Warszawa 1986 s. 18.

[18] J. Lewandowski ks., *Jana Pawła II wizja narodu polskiego*, w: Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku nr 1 1985, s. 42—6.

[19] T. Ślipko ks., dz. cyt. s. 228—250.

Pojęcie ojczyzna zbliża się z swą treścią do pojęcia państwa, czasem prawie się utożsamia np. u Francuzów. Nie są one jednak jednoznaczne. Ojczyzna nie jest synonimem państwa. Państwo to społeczność formalnie zorganizowana, która posiada władzę zwierzchnią, prawa pisane i instytucje tworzące jedność polityczną. Ojczyzna to wspólnota nieformalna, w której miejsce czynników formalnych zastępują więzi nieformalne, znacznie silniejsze i trwalsze jak wspólne pochodzenie etniczne, religia, tradycja, obyczaj, kultura, czyli czynniki o charakterze wspólnotowym.

Drugim składnikiem rzeczywistości ojczyzny jest kraj rodzinny. Rozumie się przez to pojęcie ziemię, jej piękno i bogactwa naturalne, ale ziemię jako środowisko pochodzenia swojego i przodków, bliską i kochaną. Chodzi o kraj urodzenia, z którym została nawiązana serdeczna więź, a po oderwaniu się od niego przemienia się w więź silnej tęsknoty. Najczęściej zakres terytorialny własnego kraju rodzinnego pokrywa się z terytorium państwa i narodu [20].

Żar tęsknoty za krajem rodzinnym w sposób wzruszający wypowiadają nasi pisarze i poeci, a wśród nich Cyprian Kamil Norwid:

Kto mi powiada, że moja ojczyzna:
Pola, zieloność, okopy,
Chaty i kwiaty i sioła — niech wyzna
że — to jej stopy.

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
Tęskno mi Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są — jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
„Bądź pochwalony"...
Tęskno mi, Panie...[21]

„OJCZYZNA... OD KTÓREJ IMIĘ MACIE I WSZYSTKO"

Kochasz ty dom, rodzinny dom...
O, jeśli kochasz, jeśli chcesz,
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
Sercem ojczystych progów strzeż,
Serce w ojczystych ścianach złóż [22]

M. Konopnicka

Dlaczego kochasz ojczyznę? Konkretną i pełną uczucia odpowiedź daje autor książki pt. „Serce":

„Kocham ojczyznę, bo moja matka tutaj się urodziła, bo czuję ojczyznę w krwi płynącej w mych żyłach, bo w tej świętej ziemi spoczywają ci wszyscy, których opłakuje matka i czci ojciec, bo miasto moje rodzinne, mowa, książki uczące mnie, bo mój brat, moja siostra, koledzy moi, cały wielki na-

---

[20] S. Olejnik ks., *Ojczyzna i patriotyzm w wizji wspólnoty międzynarodowej Jana XXIII*, s. 336—7.

[21] C. Norwid, *Moja ojczyzna*, w: P. Hertz, W. Kopaliński dz. cyt. s. 229; *Do kraju tego*, tamże s. 337.

[22] M. Konopnicka, *Pieśń o domu*, tamże, s. 169.

ród wśród którego żyję, przyroda, co mnie otacza i wszystko, co widzę, co kocham, co podziwiam — jest częścią ojczyzny" [23].

Św. Tomasz z Akwinu w rozważaniu o ojczyźnie stwierdza, że Bóg stanowi pierwszą Przyczynę, uniwersalną i doskonałą, istnienia wszelkich bytów, a wśród nich człowieka, rodziny i ojczyzny. I Stwórca tak ukonstytuował naturę ludzką, taki ustanowił porządek, że człowiek może otrzymywać swe istnienie i związane z nim dobra jak wychowanie, rozwój osobowości do pełni człowieczeństwa, od rodziców i ojczyzny. Rodzice i ojczyzna są po Bogu, a więc drugorzędnie źródłem naszego istnienia i rządzenia nami [24]. Stąd z moralnego prawa naturalnego wynika obowiązek miłości ojczyzny po miłości Boga i rodziców. Wypływa ona z faktu, że ojczyzna jest pewnego rodzaju zasadą naszego bytu, przyczyną naszego istnienia. Miłość ojczyzny według św. Tomasza jest związana ze sprawiedliwością, która domaga się wdzięczności za wyświadczone dobro. Kościół zaś zawsze nauczał, że miłość ta jest obowiązkiem z moralnego prawa natury, a wiązano ją z nakazem IV prawa dekalogu.

Reasumując należy stwierdzić, że rodzice, ziemia ojczysta z jej pięknem, klimatem i bogactwami, naród, jego język, kultura, historia, religia, zakłady pracy, szkoły i uczelnie i wszelkie instytucje złączone w pojęcie ojczyzny — wszystko to w jakiś sposób nas rodzi, żywi, wychowuje, rozwija naszą osobowość ludzką i chrześcijańską i wiąże ze sobą. Taką konkretną ojczyznę dał nam Bóg i takiej winniśmy cześć i miłość. Tym samym też przykazaniem, którym Bóg wzywa nas do miłości rodziców „Czcij ojca twego i matkę twoją", wzywa nas również do miłości ojczyzny, która w jakiś sposób nas rodzi i uczestniczy w godności rodzicielskiej. Ojczyzna jest matką i rodzicielką. Stosuje się więc do niej prawo zawarte w IV przykazaniu Bożym. Patriotyzm wynika zatem z prawa natury, a u jego podstaw leży miłość do Boga, która w Bogu ogarnia wszystkich członków narodu. Ostatecznie doskonała miłość ojczyzny jest możliwa dzięki religii chrześcijańskiej [25].

Miłość ojczyzny ma fundament w Piśmie św. W Starym Testamencie naród wybrany ma świadomość posiadania ojczyzny. Abraham wyrwany z własnej ojczyzny idzie do ziemi obiecanej przez Boga poprzez Kanaan, Egipt, zawarcie przymierza na Synaju. Kanaan staje się ich własną ziemią, ziemią świętą, bo daną przez Boga jako dar, w niej spoczywają groby ojców i tu Bóg posiada swoje miejsce zamieszkania — sanktuarium w postaci arki, a potem świątyni jerozolimskiej. Lud izraelski czci swoją ojczyznę, jest do niej przywiązany. W okresie niewoli i deportacji modli się o powrót, troszczy o przywrócenie tradycji i instytucji. Księga Judyty i księga Estery chwali bohaterskie czyny w służbie ojczyzny [26]. Psalmy wyrażają uwielbienie dla Jerozolimy, prośbę o dostatek i o pokój. Prorocy ujawniają wielką troskę o kraj i naród wzywają do pokuty. Prorok Izajasz zapowiada zniszczenie narodów uciskających jego ojczyznę, a Jeremiasz opłakuje zniszczoną Jerozolimę. Księga

---

[23] E. de Amicis, *Serce*, Kraków 1946, s. 95—6.

[24] „Deus... est nobis essendi et gubernationis primum principium, secundario vera nostri esse et gubernationis principia sunt parentes et patria... in qua nati et nutriti sumus". Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica II—II*, 101, 1c; „Et ideo post Deum est homo maxime debitor parentibus et patriae. Unde sicut ad religionem pertinet cultum Deo exhibere, ita secundario gradu ad pietatem pertinet exhibere cultum parentibus et patriae", S. Th. II—II, 101, 1c; S. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paris, 1964, s. 387—9; J. Kowalczyk ks., dz. cyt. s. 9—15.

[25] J. Lewandowski ks., *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, dz. cyt. s. 56—8.

[26] S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt. s. 771—2.

Nehemiasza ukazuje z aprobatą gorliwe zaangażowanie się narodu w odbudowę Jerozolimy. Księgi Machabejskie z uznaniem opisują bohaterskie walki w obronie obyczajów i wolności ojczyzny Izraela. Syjon ma stać się matką każdej ojczyzny. Jest typem ojczyzny w niebie [27].

Jezus Chrystus w swoim nauczaniu i postawie dał najdoskonalszy przykład miłości ojczyzny. Mimo, iż otrzymał od Ojca posłannictwo ogólnoludzkie, wypełnił to posłannictwo zbawcze utrzymując silny związek ze swą ojczyzną, ludem, ziemią, kulturą, językiem i dziejami. W obronie ducha narodu piętnował faryzeizm, ostrzegał przed pseudomesjanizmem. Zapłakał na widok mającej być zburzoną Jerozolimy [28]. Bolał nad przyszłym losem miast galilejskich gorszym od losu Sodomy [29].

Nauczycielem miłości słowem i postawą, w tym również miłości ojczyzny, jest św. Paweł. W wyniku nawrócenia, uwierzenia w Chrystusa i poznania ducha Jego nauki dokonuje się w Pawle głęboka przemiana w zapatrywaniu na naród żydowski i inne narody. Odchodzi od szowinizmu narodowo-religijnego i idzie do pogańskich ludów z ewangelią o zbawieniu i miłości Bożej, staje się apostołem narodów. Nadal jednak kocha swój naród, zachowuje z nim więź, gotów jest na wszelkie ofiary dla niego.

Kochając swój naród i szczycąc się, że jest „z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków" [30] stawia zarzuty swemu narodowi [31], piętnuje wady jak wywyższanie się swego narodu z pogardą dla innych, głosi zrównanie pogan z Żydami przed Bogiem.

Jego miłość do narodu nabrzmiała jest cierpieniem i walką o ducha narodu, na którego sercu „wisi zasłona" odgradzająca go od prawdy [32]. Budzi to w nim gotowość do heroicznej ofiary. Ale miłość nie pozwala mu zwątpić, odsuwa więc myśl, że Bóg odrzucił zupełnie naród wybrany. Św. Paweł ufa, że naród jego nawróci się do prawdy [33]. „... w sercu moim odczuwam smutek i nieprzerwany ból. Wolałbym bowiem sam być pod klątwą odłączonym od Chrystusa dla zbawienia braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami" [34].

Z przytoczonych świadectw biblijnych niezbicie wynika, że miłość ojczyzny jest wolą Bożą. Wiara w Królestwo Boże nie likwiduje czci i miłości do ojczyzny ziemskiej. Człowiek wierzący zaś powinien kochać ojczyznę, służyć jej i na wzór św. Pawła uważać tę służbę za wezwanie Boże prowadzące człowieka do doskonałości moralnej [35].

O obowiązku miłości ojczyzny pouczają i do niej nawołują często i gorąco nasi pisarze i poeci. Wystarczy tu wspomnieć kazanie sejmowe ks. Piotra Skargi „O miłości ku ojczyźnie":

„Jako najmilejszej matki swej miłować i onej czcić macie, która was urodziła i wychowała, nadała i wyniosła? Bóg matkę czcić rozkazał. Przeklęty, kto zasmuca matkę swoją. A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka jako ojczyzna, od której imię macie i wszystko, co macie, od niej jest? która gniazdem jest matek wszystkich i powinowactw". A potem wzywa do uświadomienia sobie dobrodziejstw, jakie każdy otrzymuje od ojczyzny, co powinno pobudzić do tym większej miłości. „Ona wam wiary św. katolickiej, przez którą do wiecznej ojczyzny przychodzicie dochowała: i Chrystusa, zbawienie

[27] *Słownik teologii biblijnej*, Pallottinum, Poznań—Warszawa 1973, s. 628—9.
[28] Łk 19,41—44.
[29] Mt 11,20—24.
[30] Flp 3,5.
[31] Rz 2,21—24.
[32] 2 Kor 3,14 n.
[33] 2 Kor 3,16.
[34] Rz 9,1—3.
[35] S. Olejnik ks., dz. cyt. s. 721—29.

wasze i Jego Ewangelią przyniosła... Do tego czasu kapłany wam i biskupy i duchowe pasterze daje, przy których przystęp do łaski Bożej i obrony od wszystkich nieprzyjaciół macie... Patrzcie, do jakich dostatków i bogactw i wczasów ta was matka przywiodła... Ta matka namilsza uczyniła wam sławę... Onę miłując, sami siebie miłujecie, a nie utracicie" [36].

Kościół wychowywał do miłości ojczyzny.

I tak w czasach współczesnych papież Leon XIII mówiąc w encyklice o licznych obowiązkach chrześcijanina wynikających z prawa naturalnego wspomina także o miłości ojczyzny: „... z prawa naturalnego mamy tak bardzo kochać i bronić ojczyznę, w której się urodziliśmy, że każdy obywatel bez wahania winien iść nawet na śmierć za nią...[37].

Papież Pius X uczył: „Patriotyzm... jest miłością, która zapewnia w naszym sercu pierwsze miejsce naszemu krajowi, naszym rodakom, taki jest bowiem porządek ustalony przez Opatrzność Bożą... Kościół nauczał zawsze, że patriotyzm jest obowiązkiem i wiąże go z nakazem IV przykazania Bożego" [38].

Ostatnio szczególnie w dekretach Soboru Watykańskiego II Kościół nawołuje do pielęgnowania prawdziwej miłości ojczyzny, przestrzega przed wypaczeniami, zachęcając do popierania miłości wszystkich ludzi.

„Chrześcijanie... jako dobrzy obywatele niech pielęgnują prawdziwą i czynną miłość ojczyzny... popierają miłość wszystkich ludzi" [39]. „Niech obywatele pielęgnują wielkodusznie i wiernie miłość do ojczyzny, jednak bez ciasnoty duchowej, tak by zawsze mieli również wzgląd na dobro całej rodziny ludzkiej, która łączy w jedno różne więzy między plemionami, ludami i narodami" [40].

Stosunkowo wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęcił problematyce narodu i ojczyzny papież Jan Paweł II. Już na początku swego pontyfikatu zapewnił, że powołany do służby dla Kościoła „będę się starał okazywać każdemu narodowi szacunek, jakiego ma prawo oczekiwać" [41]. Równocześnie podkreślił, że naturalnym źródłem takiej postawy jest historia jego ojczyzny, która „wykazuje respektowanie specyfiki każdego narodu, każdego ludu, szanując ich tradycje i prawa" [42].

W przemówieniach do Polaków, a szczególnie podczas I i II pielgrzymki do Polski, Ojciec św. z naciskiem dawał świadectwo, że nadal należy do ojczyzny, którą jest Polska, kocha ją, a wszyscy Polacy mają obowiązek miłować swą ojczyznę i służyć jej dobru wspólnemu. W przemówieniu powitalnym rozpoczynając pierwszą pielgrzymkę mówił o więzi z ojczyzną: „Ucałowałem ziemię polską, z której wyrosłem... Przybywam do was jako syn tej ziemi, tego narodu, a zarazem — z niezbadanych wyroków Opatrzności — jako następca św. Piotra na tej właśnie Rzymskiej Stolicy... Pragnę, żeby mój pobyt w Polsce przysłużył się również tej niestrudzonej woli życia moich Rodaków na ziemi, która jest naszą wspólną Matką i Ojczyzną" [43].

W cztery lata później rozpoczynając drugą pielgrzymkę mówił, że ojczyzna

---

[36] P. Skarga ks., *Kazania Sejmowe i wzywanie do pokuty*, Warszawa 1985, s. 15—19.

[37] Leon XIII, encyklika *Sapientiae Christianae* z 1890.

[38] Pius X, *List pasterski* z 11 kwietnia 1909.

[39] DM 15.

[40] KDK 75.

[41] Jan Paweł II, *Służba Kościoła wobec ludzkości.* Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego 20.X.1978, w: Nauczanie społeczne 1978—79, Warszawa 1982, s. 19.

[42] Tamże.

[43] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie 2.VI.1979*, w: *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983.* Warszawa 1986, s. 8—10.

jest matką: „Przybywam do ojczyzny. Pierwszym słowem, wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach był pocałunek tej ziemi... ojczystej ziemi... Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki — albowiem ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną... Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej... Pokój tobie Polsko! Ojczyzno moja!" [44]

W Belwederze mówił o swoim zaangażowaniu w dobro Polski: „Słowo „ojczyzna" posiada dla nas takie znaczenie pojęciowe i uczuciowe zarazem, którego, zdaje się, nie znają inne narody Europy i świata. Te zwłaszcza, które nie doświadczyły takich... dziejowych strat, krzywd i zagrożeń. Pozwólcie... że będę to dobro (Polski) nadal uważał za moje dobro, że będę tak samo głęboko odczuwał mój udział w nim, jakbym nadal mieszkał na tej ziemi i był obywatelem tego państwa" [45].

Żegnając się 23. VI. 1983 r. podkreślał konieczność wysiłku całego społeczństwa dla dobra narodu: „Podczas mojego pielgrzymowania po ojczystej ziemi podkreślałem wielokrotnie, że Polska jest dobrem wspólnym całego narodu i na to dobro muszą być otwarci wszyscy, jej synowie i córki, bo takie dobro domaga się stałego i rzetelnego wysiłku całego społeczeństwa" [46].

W przemówieniu do Rodaków na Watykanie 4. VIII. 1982 r. z okazji powstania warszawskiego modlił się: „Królowo Polski!... daj nam zachować tę samą miłość ojczyzny, tę samą gotowość służenia sprawie jej niepodległości i pokoju, jaka objawiła się w tamtym pokoleniu" [47].

W przemówieniu pożegnalnym 1983 r. podkreślił, że: „... krótki pobyt w Polsce umocnił jeszcze moje duchowe więzy z umiłowaną Ojczyzną i z tym Kościołem, z którego wyszedłem i któremu pragnę służyć nadal całym sercem... są to odwiedziny Papieża — Polaka, który ma święte prawo i obowiązek w dalszym ciągu czuć głęboko ze swoim narodem. Owszem, ta właśnie więź jest jakimś istotnym współczynnikiem jego posługi Piotrowej w stosunku do Kościoła Powszechnego" [48].

„ŚWIĘTA MIŁOŚCI KOCHANEJ OJCZYZNY"

Na czym polega istota miłości ojczyzny i w czym się przejawia? Jasne i ścisłe ujęcie istoty tej miłości daje w swej nauce św. Tomasz z Akwinu. Korzysta w tej kwestii z nauki i określeń Arystotelesa i Cycerona. Akwinata rozróżnia miłość ojczyzny jako skłonność naturalną i jako cnotę specjalną, określaną mianem „pietas", cnota pietyzmu.

Miłość ojczyzny jako skłonność naturalna polega na więzi, jaka łączy człowieka z rodzicami, krewnymi, współrodakami i w ogóle z ojczyzną. Jako źródło naszego istnienia i wychowania ojczyzna stanowi wielkie dobro. Poznawanie tego dobra wyzwala naturalne upodobanie, pożądanie naturalne i uczucie, dążność do jedności, a to stanowi naturalną miłość. Uczucie miłości do ojczyzny jest jednocześnie skłonnością naturalną, którą Doktor z Akwinu na-

---

[44] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie 16.VI.1983*, tamże s. 162—3

[45] Tamże s. 13—15.

[46] Jan Paweł II naucza, *Ojczyzna jest naszą matką*, Pallottinum, Poznań—Warszawa 1985, s. 31.

[47] Tamże s. 279—80.

[48] Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Balicach 10.VI.1979, *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983*, s. 155.

zywa więzią, jaka łączy nas z ojczyzną. Jeżeli zaś człowiek pod wpływem uczucia miłości ojczyzny świadomie i dobrowolnym aktem woli spełnia wiele razy czyny o wartości moralnie dobrej dla dobra ojczyzny, powstaje w nim sprawność moralnie dobra czyli cnota. A zatem miłość ojczyzny jako skłonność naturalna jest wg św. Tomasza podłożem i podstawą cnoty pietyzmu [49].

Właściwą miłość ojczyzny stanowi dopiero specjalna cnota, która wyraża i reguluje moralnie dobry nasz stosunek do ziemskich źródeł pochodzenia i wychowania czyli do ojczyzny. Św. Tomasz daje różne określenia miłości ojczyzny. „Pietyzm jest (cnotą) przez którą oddaje się powinność rodzicom i ojczyźnie" [50]. Ważnym jest następne określenie, gdyż wyraźnie używa w nim i to jedyny raz słowa „cnota". „Pietyzm jest cnotą odrębną, dzięki której ktoś oddaje cześć i spełnia obowiązki wobec rodziców, ojczyzny i krewnych" [51]. Trzeba przytoczyć jeszcze jedno określenie cnoty pietyzmu, gdyż różni się od nich i stanowi samodzielne ujęcie Akwinaty: „Pietyzm jest to pewien rodzaj świadczenia miłości, jaką ktoś ma ku rodzicom i ojczyźnie" [52].

O jaką miłość chodzi? Nie jest to teologiczna cnota miłości, chodzi o cnotę miłości naturalnej, doczesnej i szlachetnej o specjalnym charakterze, gdyż odnosi się do dóbr o wartości największej. Podmiotem bliższym tej cnoty jest wola ludzka, a podmiotem dalszym każdy człowiek brany pod kątem więzów krwi, wspólnego pochodzenia i przynależności do ojczyzny.

Z nauki Akwinaty wynika, że przedmiotem materialnym bliższym cnoty pietyzmu są sposoby jej praktykowania, czyli akty wewnętrzne odnoszące się do ojczyzny, którymi są cześć, życzliwość, wdzięczność, posłuszeństwo i powinność oraz różnorodne akty zewnętrzne, które powinno się wykonywać zależnie od okoliczności. Przedmiotem materialnym dalszym cnoty pietyzmu jest człowiek należący do społeczności ojczyźnianej i dobra duchowe i materialne, o ile mają związek z ludźmi należącymi do ojczyzny. Racją czyli przedmiotem formalnym miłości ojczyzny jest specjalna powinność wobec rodziców i ojczyzny, gdyż są dla niego źródłem istnienia i wychowania. Reasumując można powiedzieć, że miłość ojczyzny jest to oparta na skłonności naturalnej cnota, skłaniająca człowieka do kochania wszystkiego, co należy do jego ojczyzny i wykonywania wobec niej jako źródła urodzenia i wychowania odpowiednich czynów [53]. Moralna cnota miłości ojczyzny należy do dziedziny sprawiedliwości, a jej akty mają charakter spełniania ścisłego obowiązku. Różni się jednak od sprawiedliwości. Człowiek nie jest w stanie oddać ojczyźnie w pełni aż do wyrównania tego, co od niej otrzymał.

W czym praktycznie ma się przejawiać nasza miłość chrześcijańska do ojczyzny. Jako życzliwe nastawienie woli i postawa duchowa zwrócona do ojczyzny i w konsekwencji postawa społeczno-polityczna oparta na poczuciu więzi pochodzenia i wspólnoty kulturowej, na zasadach jedności, solidarności z własnym narodem, wyraża się w postawie szacunku i czci względem ojczyzny, jako źródła swego pochodzenia i ontycznego fundamentu swego bytu, uznania w niej wielkiej rzeczywistości górującej nad licznymi dobrami świata.

Miłość ta polega także na stawianiu wysoko w hierarchii wartości dobra własnego narodu i ojczyzny, na pragnieniu zawsze dla niej prawdziwego

---

[49] J. Kowalczyk ks., dz. cyt. s. 33—42.

[50] „Pietas est per quam reditur debitum parentibus vel patriae", Summa Theologica I—II, 60, 3c.

[51] „Pietas specjalis est virtus, qua quis officium et cultum exhibet parentibus et patriae et consanquineis". Tamże II—II, 101, 3 conclusio.

[52] „Pietas est quaedam protestatio caritatis, quam quis habet ad parentes et ad patriam". Tamże II—II, 101, 3 ad 1.

[53] J. Kowalczyk ks., dz. cyt. s. 43—53.

dobra i na trosce o jej dobro, rozwój i przyszłość, aby wszystkim w niej wiodło się dobrze [54].

W miłości tej mieści się postawa wdzięczności. Ojczyzna bowiem jako źródło bytu ludzkiego uczestniczy w wielkości i autorytecie Stwórcy. Uczestniczy także w jakiś sposób w Chrystusowym dziele uświęcenia i zbawienia ludzi, gdyż rodzi dzieci dla Kościoła i często umożliwia mu spełnienie misji zbawczej.

Dalej, miłość ta niesie obowiązek uznania faktu konkretnej ojczyzny, jaka przypadła nam jako los z woli Stwórcy narodów. Ojczyzny nie wybiera się, ją się zastaje i otrzymuje w darze od Stwórcy z całym jej bogactwem dóbr i dziedzictwem braków i słabości. Dar dobra zobowiązuje do czci, wdzięczności i wierności.

Trzeba tu podkreślić, że Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski zobowiązywał naród polski do wierności Polsce i wszystkim wartościom, którymi żyje od tysiąca lat i które ma przekazać następnym pokoleniom: „... proszę was, abyście całe to dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością... abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się i nie zniechęcali, abyście sami nie podcinali tych korzeni, z których wyrastamy... abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyście od Niego nigdy nie odstąpili" [55].

Istniejące w ojczyźnie słabości, wady społeczne, braki zagrażają jej rozwojowi. Zła nie należy aprobować, lecz cierpliwie zwalczać i usuwać.

Podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny Papież Jan Paweł II nakreślił cały program odnowy religijno-moralnej narodu przez zwycięstwo odnoszone przez każdego człowieka i cały naród nad złem w różnych dziedzinach życia. „Człowiek jest powołany do odnoszenia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie. Jest to zwycięstwo nad grzechem, nad „starym człowiekiem" Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczania, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa" [56]. „Naród bowiem jako szczególna wspólnota ludzi jest również wezwany do zwycięstwa — do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości — do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości" [57].

Wyrazem miłości ojczyzny są starania, by dobrze poznać swój kraj, naród, jego dzieje, obyczaj, wiarę, kulturę, wielkie twory ducha narodu w dziełach uczonych, literatury, sztuki. Poznanie ojczyzny powinno się łączyć z czcią, szacunkiem dla przeszłości ojczyzny, dla bohaterów, dla dóbr narodowych i pobudzać do obrony ziemi, języka, obyczaju, wiary, kultury narodowej wobec siłą czy podstępem narzuconych prób wynarodowienia.

Trzeba jednak mocno podkreślić, że miłość to nie szumne patriotyczne deklaracje i manifestacje. Polega ona przede wszystkim na solidnej pracy i służbie dla wspólnego jej dobra. Każdy ma obowiązek oddawać własne siły, zdolności, zainteresowania w ofiarną i wytrwałą pracę dla dobra Rzeczypospolitej, dla pomnożenia materialnego dobrobytu narodu i państwa i dobra duchowego czyli rozwoju intelektualnego, religijnego, moralnego i kultural-

---

[54] S. Olejnik ks., dz. cyt. s. 771; *Wielka Encyklopedia Powszechna,* Warszawa 1966 s. 524.

[55] Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Błoniach Krakowskich 11.VI. 1979.* Tamże s. 153.

[56] Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia, 17.VI.1983.* Tamże s. 178—9 n.

[57] Jan Paweł II, *Homilia podczas centralnego nabożeństwa na Błoniach Krakowskich 22.VI.1983.* Tamże s. 259.

nego wspólnoty narodowej. Tylko przez pracę, wysiłek, ofiarę można zapewnić dobrobyt, rozwój, pomyślną przyszłość ojczyzny.

Kardynał Stefan Wyszyński i biskupi polscy zwracają uwagę narodowi, że „choć człowiek stawia wartości ojczyste bardzo wysoko, to jednak nie może zapominać, że ponad narodami jest Bóg... Stąd chrześcijańska miłość do ojczyzny to nie tylko troska o jej najwyższy rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny, ale także o rozwój duchowy i religijny" [58].

W sytuacji zagrożenia i skrajnej potrzeby miłość ojczyzny domaga się gotowości do walki w obronie wolności i bytu narodu i wielkich ofiar osobistych a nawet poświęcenia całego swego mienia i swojego życia. Sprawa istnienia narodu nie tylko usprawiedliwia ofiarę z życia jednostek, ale się nieraz jej domaga i zobowiązuje [59].

Wszyscy obywatele są odpowiedzialni za ojczyznę, stanowiącą wspólne dziedzictwo narodu.

Naród polski posiada chlubne tradycje miłości ojczyzny w swych bogatych dziejach. Miłość ta przejawia się w walkach obronnych, w żywiołowych powstaniach oraz w pracy nad kulturalnym i gospodarczym rozwojem kraju. Odzwierciedleniem tej postawy miłości ojczyzny była literatura piękna, naukowa i publicystyka. Wystarczy przytoczyć kilka tekstów z bogatego dorobku naszej literatury. Artur Oppman w utworze „Mowo polska" woła:

„Mowo polska! Ojczyzno i domie,
I czym jesteś?
jam sercem jest twem" [60]

Kornel Ujejski pisze, że miłość ojczyzny wyraża się w całej postawie człowieka.

„Ach, pokochałem tak ojczyznę piękną...
A moja miłość to nie marne słowo,
Myślą i czynem i sercem i głową,
Mogę jej każdą chwilą życia dowieść" [61]

Ignacy Krasicki pięknie mówi o świętości i przejawach miłości ojczyzny:

Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe!
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.[62]

Podobnie Juliusz Słowacki o wartości tej miłości mówi:

Miłość ojczyzny — o! to słońce świetne,
Dla serc, co dumne, sieroce, szlachetne,
Całe się czystym miłościom oddadzą.[63]

W. Ordon zaś pisze, że miłość ojczyzny nie szczędzi krwi w walce o wolność.

---

[58] *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, LPE, s. 707—708.
[59] S. Olejnik ks., dz. cyt. s. 773—4.
[60] A. Oppman, *Mowo polska*, w: P. Hertz, W. Kopaliński, dz. cyt. s. 383.
[61] K. Ujejski, *Podróż przerwana*, tamże s. 537.
[62] I. Krasicki, *Myszeidos*, pieśń IX, tamże s. 192.
[63] J. Słowacki, *Wacław I*, tamże s. 459.

Ojczyzno miła, w twoich dzieciach łonie
Jak ogień znicza wieczna miłość płonie
I krwią gaszona żywiej się rozżarza
Upiorem wskrzesza spod ziemi cmentarza,

Miłość to wielka — a pokorna, cicha,
A nieugięta — jako ramię Boże!
Z wolnością twoją ona chce swobody
Na wszystkie wieki i wszystkie narody.[64]

A Maria Konopnicka z miłością błogosławi ojczyznę:

Ojczyzno moja bądź błogosławiona,
I błogosławion owoc twego ducha!
Oto w błękity wyciągam ramiona,
Gdzie Bóg mnie słucha.
Majowe słońce promieni się w niebie,
O Polsko moja, błogosławię ciebie! [65]

Cyprian Norwid zwraca nam uwagę, że dla ojczyzny wszyscy mamy pracować i pełnić nasze obowiązki:

„Ojczyzna jest to wielki — zbiorowy obowiązek" [66]

Jan Kochanowski zaś podkreśla z naciskiem, że do nieba idą przede wszystkim ci, którzy służą ojczyźnie:

„A jeśli komu droga do nieba otwarta, tym
co służą ojczyźnie" [67].

„RZADKO NA MOICH WARGACH — OJCZYZNA"

Rzadko na moich wargach —
Niech dziś to warga ma wyzna —
Jawi się krwią przepojony
Najdroższy wyraz ojczyzna.[68]

J. Kasprowicz

Poeta ze smutkiem mówi w tym wierszu o różnych brakach i wypaczeniach miłości ojczyzny, a zwłaszcza o tych, którzy szumnie na codzień deklamują o tej miłości dla własnego interesu.

Zwykłym wykroczeniem przeciwko miłości ojczyzny jest uchylanie się od wypełnienia względem niej obowiązków. Gdy poważna potrzeba całej wspólnoty nakłada pełnienie obowiązków za cenę także wielkich ofiar, istnieje poważna powinność moralna względem ojczyzny. Każdy obowiązek wymaga poświęcenia i ofiary, a niektóre z nich domagają się nawet wielkich ofiar. To zaś kosztuje i nie każdy chce się tej ofiary podjąć. Konieczny jest zatem odpowiedni stopień wychowania i samowychowania. Przeciwieństwem miłości ojczyzny jest prywata, karierowiczostwo, koniunkturalizm, dorobkiewiczowstwo, zaprzedanie cudzym interesom i wysługiwanie się wrogom narodu.

Szczególnie obrzydliwym rodzajem wykroczenia przeciw miłości ojczyzny

---

[64] W. Ordon, *Ofiarni*, tamże s. 385.
[65] M. Konopnicka, *Ave patria*, tamże s. 173.
[66] C. Norwid, *Pisma wybrane*, PIW 1968, t. IV, s. 447.
[67] J. Kochanowski, *Księgi wtóre, Pieśń XII*, w: Dzieła Polskie t. I. Warszawa 1955, s. 328.
[68] J. Kasprowicz, *Księga ubogich* XL, w: Hymny, Księga ubogich mój świat, Warszawa 1956, s. 257.

jest wyrzeczenie się jej, czyli zdrada ojczyzny. Jest to zerwanie więzi ze swoim narodem i przystąpienie do innej wspólnoty narodowej przez wyraźne zadeklarowanie lub przez służbę w działaniu z motywów egoistycznych, dla osiągnięcia osobistych korzyści lub uniknięcia grożących szkód. Zdrada ojczyzny zwłaszcza w okresie walk o jej istnienie stanowi poważne wykroczenie moralne. Nie jest zdradą ani wyrzeczeniem się ojczyzny dezaprobata i odcięcie się od tego co moralnie złe lub zbrodnicze w życiu własnego narodu lub działanie wbrew złym poczynaniom narodu (hitleryzm), choćby to tak oceniały szowinistyczne jego kręgi. Nie godzi się solidaryzować z agresywną wojną i innymi aktami przemocy własnego narodu wobec innych państw czy mniejszości narodowej.

Nie jest także wyrzeczeniem się ojczyzny emigrowanie do innych krajów z motywów zarobkowych lub politycznych. Nie zrywa bowiem więzi duchowej wspólnoty z własnym krajem i poza granicami można miłować ojczyznę i w jakimś stopniu jej służyć. Trzeba jednak pamiętać, że ta więź wspólnoty i miłości narażona jest tam na większe niebezpieczeństwo i należy ją podtrzymywać. Jeśli nie nastąpi reemigracja, wówczas więź wspólnoty zerwie się w którymś z dalszych pokoleń. Powstaje nowa więź przynależności do przybranej ojczyzny.

W ciągu dziejów występowało niejednokrotnie zjawisko skrajnego nacjonalizmu zwane szowinizmem. Nazwa pochodzi od komediowej postaci Mikołaja Chauvin, komendanta fortu Rechfort we Francji w czasach Napoleona, Szowinizm oznacza wynaturzenie miłości ojczyzny przez nadmiar. Wyraża ideologię i postawę duchową, która ubóstwia niejako własny naród i kraj, z niechęcią lub nienawiścią i wrogością odnosi się do innych i dąży wyłącznie do korzyści dla własnego narodu bez liczenia się z dobrem innych narodów. Przyjmuje zasadę, że w dążeniu do dobra własnego kraju wszelkie środki są dozwolone. Cechuje go fanatyzm i uwielbienie dla siły, pycha, stosowanie gwałtu i przemocy w stosunkach między narodami, żądza ekspansji prowadząca do podboju. Skrajny nacjonalizm znalazł swój pełny wyraz w faszyźmie i hitleryźmie, który niósł światu nienawiść, straszliwą wojnę, potworne zniszczenia i zbrodnie aż do ludobójstwa [69]. Nacjonalizm gloryfikujący przemoc, nienawiść i podstęp w imię egoizmu narodowego godzi brutalnie w zasady moralności chrześcijańskiej. Stanowi zagrożenie dla rozwoju życia międzynarodowego i dla świata. Toteż został przez Kościół odrzucony. Pius XI potępił zarówno zwyrodnienie faszyzmu [70] jak i hitlerowskiego narodowego socjalizmu [71]. Świat bardzo boleśnie przekonał się o słuszności stanowiska Kościoła w sprawie nacjonalizmu szczególnie podczas drugiej wojny światowej.

„W IMIĘ OJCZYZNY ŻYJĄCYCH ZAKLINAM"

W imię ojczyzny żyjących zaklinam:
Niech pamiętając na przebrzmiałą świetność
Chowają w sercach naddziadów szlachetność [72]
A. Oppman

Przejawem miłości ojczyzny jest także troska o wychowanie patriotyczne młodych pokoleń. Każdy naród bowiem chce wychować swego człowieka-obywatela. Toteż formuje ideał wychowawczy według kryteriów specyficznie

[69] S. Olejnik ks., *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt. s. 774—6.
[70] Pius XI, enc. *Ubi arcana* z 22.XII.1922.
[71] Pius XI, enc. *Mit brennender Sorge* z 14.III.1937.
[72] A. Oppman, *Głos Małachowskiego*, w: dz. cyt. s. 381.

swoich, związanych ze swymi naturalnymi właściwościami, dążnościami dziejowymi, ideologią, warunkami i potrzebami swojej rzeczywistości w danym momencie historycznym. Te kryteria swoiste, właściwe danemu narodowi stanowią czynniki odróżniające wychowanie jednego narodu od innego. Ideał wychowania to model pożądanej osobowości jednostki, jaką ma ukształtować całość oddziaływań wychowawczych. Poza tym w wychowaniu działa szereg czynników podobnych lub identycznych ustalonych przez wspólny fundament chrześcijaństwa, przez analogiczne warunki społeczne, kulturalne i gospodarcze.

W Polsce średniowiecznej czynnikiem cywilizującym i wychowującym był głównie Kościół, duchowieństwo. Nie wytworzył się wówczas i nie przekazano następnym pokoleniom jakiegoś odrębnego polskiego ideału wychowawczego i specyficznych polskich tradycji wychowawczych. Podobnie jak na zachodzie Europy polskie rycerstwo średniowieczne przekazywało w przyszłość dwa ogólne wskazania wychowawcze. Jedno mówiło o wychowaniu religijnym w duchu prawowierności chrześcijańskiej, kościelnej, drugie o wychowaniu w duchu rycersko-chrześcijańskim dla obrony chrześcijaństwa i ojczyzny — Polski.

W czasach I Rzeczypospolitej z chwilą konsolidowania się polskiego państwa szlacheckiego o charakterze demokratyczno-republikańskim precyzuje się stopniowo wychowanie szlachecko-polskie, które było realizowane aż do rozbiorów państwa. Na to staropolskie wychowanie składało się wychowanie religijne, patriotyczne i humanistyczne.

Pedagogika Polski szlacheckiej podkreślała zawsze postulat wychowania religijnego i wysuwała go na pierwsze miejsce. Polacy w swej masie uważali polskość sprzężoną na zawsze z katolicyzmem, a Polskę od bitwy pod Legnicą i Warną po Konfederację Barską za wybraną córę Kościoła, której wyjątkową wizją jest obrona chrześcijaństwa i ideałów kultury rzymsko-łacińskiej. Istniał też ideał rycerza chrześcijańskiego powołanego do walki w obronie wiary chrześcijańskiej przed pogaństwem czy schizmą.

Polska tradycja wychowawcza zawsze kładła nacisk na wychowanie religijne. W okresie romantyzmu i powstań narodowych religijność przybrała szczególnie polską postać w formie mesjanizmu, nastroju religijno-patriotycznego i miała wielką siłę działania. W okresie racjonalizmu, czy później liberalizmu, szerzenia się indyferentyzmu religijnego postulat wychowania religijnego tracił swą siłę u pewnej grupy w niektórych środowiskach społeczeństwa. Zasadnicze masy narodu jednak zachowały bez przerwy głębokie przywiązanie do wychowania religijnego, katolickiego. Dopiero po drugiej wojnie światowej wprowadzono rozdział Kościoła od państwa i rozdział wychowania religijnego od państwowego.

Obok wychowania religijnego polskie tradycje wychowawcze wysuwały zawsze na czoło wychowanie patriotyczne. Patriotyzm Polski szlacheckiej oparty na poczuciu narodowym, ukształtowanym od XII do XV wieku, początkowo miał dużo elementu negatywnego: obrona przed żywiołem obcym — niemieckim czy innym. W okresie renesansu i rozkwitu demokracji szlacheckiej nastąpił jego rozwój, nie miał on jednak na ogół charakteru skrajnie nacjonalistycznego.

Wychowanie patriotyczne obejmowało trzy elementy: wychowanie rycersko-żołnierskie z rysem heroicznym, rzymski charakter patriotyzmu i głęboko zakorzeniona idea wolnościowa [73]. Zmierzało ono do wychowania szlachcica-

[73] S. Łempicki dr, *Polskie tradycje wychowawcze*, w: Encyklopedia Wychowania, Warszawa 19, t. I, s. 1026—1028.

-rycerza, obrońcy chrześcijaństwa, ojczyzny i cywilizacji europejskiej, gotowego zawsze do walki z wrogami Rzeczypospolitej. Ten duch żołnierski zakrojony aż na miarę heroizmu zawsze występował w wychowaniu polskim.

Drugą cechą staropolskiego wychowania patriotycznego jest jego rzymskość. Pod wpływem szkoły humanistycznej, literatury i prawa rzymskiego, dziejów antycznej Romy poznawanych w okresie humanizmu wytworzył się rzymski styl patriotyzmu polskiego. Szlachta polska przyjęła republikańskie ideały rzymskie. Patrzyła na państwo polskie jak na rzeczpospolitą rzymską z jej senatem, patrycjuszami, plebejuszami i instytucjami i w swojej psychice kształtowała także miłość ojczyzny, służbę i poświęcenie dla niej na sposób rzymski. Nie przyswojono sobie jednak elementów starożytnego wychowania obywatelsko-państwowego. Pedagogika polska, która mówiła często o gorącej miłości ojczyzny, o konieczności poświęcenia w obronie ojczyzny, mienia, krwi i życia, nie dostrzegała w państwie wyższej formy organizacji życia narodowo-społecznego, która jest ponad interesem prywatnym i nakłada obok praw także obowiązki.

W polskich tradycjach wychowawczych głęboko jest zakorzeniony i spleciony z patriotyzmem i wychowaniem patriotycznym ideał wolnościowy. Szlachcic polski to człowiek wolny ceniący sobie ponad wszystko wolność osobistą i obywatelską. Ten ideał wolnościowy w wychowaniu polskim działa w dwu kierunkach. Skierowany ku celom wyższym pobudzał do dzieł bohaterskich, do walk o niepodległość, do zawierania unii z Litwą, unii Brzeskiej, do stosowania tolerancji religijnej i odrzucania despotyzmu carskiego. Rozumiany w duchu indywidualizmu wynaturzał się w samowolę szlachecką, w sobiepaństwo, stwarzając szkodliwą dla państwa zasadę złotej wolności z liberum veto i rokoszami. To samo jednak poczucie wolności wszczepione naturze polskiej przez tradycję wychowawczą stuleci nakazywało walczyć o niepodległość ojczyzny w okresie niewoli i okupacji.

Trzecim składnikiem polskiej tradycji wychowawczej był związek na całe wieki z humanizmem i wykształceniem humanistyczno-klasycznym. Polak o naturze wylewnej, skłonnej raczej do życia towarzysko-społecznego, zamiłowany w manifestowaniu się pod wpływem wielowiekowej roli Kościoła łacińskiego, działania humanizmu i szkoły łacińsko-retorycznej lgnął bardziej do dawnej kultury duchowej klasycznej, do kierunku humanistycznego niż technicznego. W czasach nowożytnych pod wpływem przemian wiekowe nasze związki z kulturą klasyczną jako podstawą polskiego wychowania zostały rozluźnione. Młode pokolenia nastawione realistycznie i praktycznie wobec życia i rzeczywistości własnego narodu i państwa już nie sięgają po świat ideałów i wzorów helleńsko-rzymskich, lecz kierują się w świat wartości matematyczno-technicznych.

Wielka reforma oświatowa w wieku oświecenia przeprowadzona przez Komisję Edukacji Narodowej zmierzała do ratowania Polski przez wychowanie Polaka nowego typu, Polaka obywatela-pracownika, oświeconego i oddanego, który dla ojczyzny umie nie tylko umierać, ale potrafi też pracować i żyć dla niej po rzymsku. Czuje się odpowiedzialny za całość narodu i państwa.

Idee wychowawcze Komisji Edukacji Narodowej zdemokratyzowania i upowszechnienia szkolnictwa, unowocześnienia nauczania, wprowadzenia nauk przyrodniczych i ścisłych, objęcie jednolitym systemem edukacji wszystkich warstw narodu rozwinęła powstająca wówczas z elementu mieszczańskiego i szlacheckiego inteligencja polska w XIX w., a zwłaszcza działacze oświatowi jak: Stanisław Potocki w Królestwie, Jędrzej Śniadecki w Wilnie, Hugo Kołłą-

taj i Czacki w Krzemieńcu i początkowo filomaci wileńscy głoszący hasło: ojczyzna, nauka, cnota.

Gdy państwa zabrakło zmierzano do wychowania dzielnego Polaka-obywatela w ogóle, wychowania do głębi polskiego, które przeciwstawi się nauczaniu w szkole zaborczej [74]. Od końca XVIII w. występują w polskiej tradycji wychowawczej silniej dwa nurty: heroiczny i pracowniczy. Idea wychowania młodzieży polskiej w niepodległości i dla niepodległości, wychowania młodego Polaka na bohatera-żołnierza-demokratę była realizowana w wychowaniu domowym, przez literaturę romantyzmu i Młodej Polski, pieśni patriotyczne, obchody religijno-patriotyczne. Szczególne znaczenie miała praca wychowawcza prowadzona przez tajne związki i organizacje niepodległościowe począwszy od powstania Kościuszki, Legiony Dąbrowskiego, Stowarzyszenie Ludu Polskiego, po organizacje powstania listopadowego i styczniowego, a po zastoju w okresie popowstaniowym przez polski socjalizm wychowujący bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe, Legiony Józefa Piłsudskiego aż po powszechny ruch oporu narodu polskiego i bohaterskie powstanie warszawskie podczas okupacji hitlerowskiej.

Trzeba podkreślić, że idea niepodległościowa w wychowaniu była zawsze związana z wychowaniem religijnym narodu. W polskie tradycje wychowawcze XIX w. wszedł tzw. mesjanizm polski, występujący już u ks. Piotra Skargi jako idea wybraństwa narodu na wzór narodu izraelskiego, rozwijany i propagowany przez wieszczów narodowych i myślicieli polskich (W. Lutosławski, Towiański, K. Liebert, A. Cieszkowski). Twierdził on, że każdy naród ma swoje powołanie w rodzinie narodów. Lecz w określonej epoce naród powołany przoduje innym do wypełnienia zadań wyznaczonych im przez Opatrzność. Bóg powołał naród polski do ukształtowania nowego oblicza świata przez urzeczywistnienie wielkiej unii narodów, religijnej, społecznej i politycznej. Drogą do osiągnięcia tego celu miało być realizowanie programu wychowania moralnego narodu, a przede wszystkim młodzieży [75]. W latach niewoli, zrywów niepodległościowych, klęsk i represji, tendencji do wynaradawiania mesjanizm — jak ongiś u biblijnych Żydów — zwracał ludzi do Boga, budził poczucie winy i zadośćuczynienia oraz nadzieję na zmartwychwstanie.

Drugim nurtem w polskich tradycjach wychowawczych było dążenie do wychowania Polaka obywatela-pracownika, realisty owianego ideą pracy organicznej, pracy od podstaw. Nie tracąc z oczu myśli ogólnonarodowej i poczucia odrębności narodowej odsuwano w nieokreśloną przyszłość ideę odzyskania niepodległości państwa i z żołnierzy idei niepodległości chciano tworzyć żołnierzy postępu, humanitaryzmu, realistów pracujących nad rozwojem kultury duchowej i materialnej narodu. Była to reakcja na klęski powstań. Na tej drodze zamierzano kiedyś osiągnąć niepodległość. Za tą linią w tradycjach wychowawczych opowiadali się pozytywiści po 1863 r. realiści i ugodowcy z zaboru rosyjskiego, stańczycy galicyjscy, realnie myśląca zawsze Wielkopolska i przez pewien czas narodowa demokracja [76].

Te dwie tendencje w polskich dążeniach wychowawczych — dążność do wychowania Polaka bohatera-idealisty i dążność do wychowania Polaka realisty istniały obok siebie, okresami górowały nad sobą wzajemnie, miały swój sens, usprawiedliwienie braki i zasługi.

Nowa polska rzeczywistość Rzeczypospolitej odrodzonej i konieczność mądrego urządzenia się we własnym państwie w latach międzywojennych wy-

[74] Tamże s. 1029—1034.
[75] T. Ślipko ks., dz. cyt. s. 231—2.
[76] S. Łempicki dr, dz. cyt. s. 2036—46.

magała syntezy obu tendencji wychowawczych. W tym też okresie opracowano zasady wychowania obywatelsko-państwowego, czy narodowo-państwowego (Sławomir Czerwiński, Janusz Jędrzejewicz). Za ideał wychowawczy przyjęto typ pośredni, syntetyczny, który zawiera dodatnie cechy bojowca i pracownika w jednej osobie. Wychowanie ma zmierzać do wychowania każdego Polaka na obywatela świadomego swych obowiązków wobec ojczyzny, odpowiedzialnego i twórczego, który ofiarną pracą codzienną a w potrzebie walką będzie służył dobru i rozwojowi Rzeczypospolitej [77].

W ostatnim czterdziestoleciu wychowanie socjalistyczne ukazuje socjalistyczny ideał wychowania człowieka. Zmierza on do takiego ukształtowania osobowości jednostki, by była zdolną do wszechstronnego rozwoju osobistego i realizacji szczęścia osobistego, do współdziałania w realizacji pożytku i szczęścia ludzi oraz rozwoju socjalistycznych form życia społecznego, do harmonijnego życia w społeczeństwie socjalistycznym i we wspólnocie państw socjalistycznych oraz do twórczego uczestniczenia w rozwoju kultury społeczeństwa socjalistycznego [78].

Wielki wkład w dzieło jednoczenia i rozwoju naszej ojczyzny wniósł Kościół katolicki. Już początki naszego bytu narodowego wiążą się z przyjęciem chrztu św. Kościół był inicjatorem i pomagał w zakładaniu i prowadzeniu szkół, uniwersytetów, był mecenasem kultury i sztuki sakralnej. Wystarczy zwiedzić muzea, kościoły będące wspaniałymi zabytkami architektury i sztuki polskiej, aby przekonać się o wielkim wkładzie kościoła w kulturę polską.

Kościół też w ciągu wieków wychowywał do miłości ojczyzny przez swą działalność duszpasterską, społeczną i cywilizacyjną. Szczególne są zasługi Kościoła dla polskości w okresie niewoli i okupacji. Gdy polskość była zagrożona, rugowano język polski ze szkół, starano się wyniszczyć naród moralnie i nawet biologicznie wrogą polityką i policyjnymi metodami postępowania. Kościół nauczał religii w języku polskim, podtrzymywał ducha narodowego przez głoszenie kazań po polsku, urządzanie nabożeństw religijno-patriotycznych, budzenie poczucia wspólnoty na wsi, udział duchowieństwa w powstaniach narodowych, w ruchu oporu, w martyrologii narodu: zesłaniach na wygnanie, w więzieniach, obozach koncentracyjnych. Słowem można powiedzieć, że losy naszego kraju są splecione z dziejami chrześcijaństwa w Polsce.

O roli Kościoła dla rozwoju kultury mówił Jan Paweł II w Gnieźnie: „Kultura Polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem świadczącym o tej kulturze jest Bogurodzica. Chrzest, który w ciągu całego Millenium przyjmowały pokolenia naszych rodaków, nie tylko wprowadził ich w tajemnicę Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, nie tylko czynił dziećmi Bożymi przez łaskę, ale znajdował stale bogaty rezonans w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, w muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie. I tak jest do dzisiaj. Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być głównym źródłem twórczości polskich artystów" [79]. Dziś sprawą palącą jest wychowywanie młodego pokolenia polskiego do miłości ojczyzny. W tym duchu powinno wychowywać całe starsze pokolenie, wszelkie instytucje i organizacje państwowe: rodzina, szkoła, środowisko i zakłady pracy, środki masowego przekazu, organizacje młodzieżowe oraz Kościół. Pokolenie dorosłych ma za zadanie ukazywać wartości, piękno kultury polskiej, ukazywać piękno i bogactwo ziemi polskiej, budzić

---

[77] Tamże s. 1063—78.

[78] M. Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek, *Pedagogika Podręcznik Akademicki*, Warszawa 1974, s. 240—44.

[79] Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży na wzgórzu Lecha, 3. VI. 1979*, dz. cyt. s. 34.

umiłowanie bogatych dziejów polskich, kultury i narodu, który przez wiele wieków przodował w Europie w zakresie kultury, nauki, humanizmu, z którego wyszło w Europę hasło: „Za naszą i waszą wolność". Wszystko to ma zmierzać do przygotowania i wychowania młodzieży do służby ojczyźnie.

Kościół i dzisiaj stara się spełnić swoje zadanie także i w tym zakresie wychowania do miłości. Stawia przed oczy wiernych ideał wychowania chrześcijańskiego. Zmierza ono „do pełnego rozwoju osoby ludzkiej", wprowadzenia ochrzczonych „stopniowo w tajemnicę zbawienia, by stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary", wielbili Ojca w duchu i prawdzie, zaprawiali się „w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka, w sprawiedliwości i świętości prawdy... pomagali w chrześcijańskim kształtowaniu świata" [80]. „Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem, i w których obowiązkach, gdy dorośnie będzie brał udział" [81].

Zmierzając do wychowania do miłości ojczyzny Kościół naucza w świątyniach o miłości ojczyzny wszystkich wiernych, a dzieci i młodzież poucza na katechezach.

Urządza nabożeństwa za poległych i w rocznice narodowe ucząc czci dla tych, którzy oddali życie dla dobra kraju, byśmy mogli żyć w wolności i pokoju. Ukazuje współpracę Kościoła z narodem w walce z zaborcami i okupantem. A przede wszystkim pomaga dzieciom i młodzieży w wszechstronnym rozwoju życia duchowego, społecznego, moralnego i nadprzyrodzonego, w przygotowaniu do pełnienia powołania w rodzinie chrześcijańskiej, narodzie, Kościele. Konsekwentnie prowadzi młodzież do samowychowania, które ma im pomóc w służbie Bogu, ludziom i ojczyźnie [82].

W świecie współczesnym — jak już mówiliśmy — ujawniają się dwie tendencje: szowinizm zmierzający do podporządkowania sobie innych narodów dla własnej korzyści i dążność do zjednoczenia wszystkich mieszkańców globu w jedną rodzinę ludzką. Pierwszą ludzkość odrzuciła jako zwyrodniałą, groźną i szkodliwą. Realizując drugą czyli dążność do jedności świata, nie powinien on zmierzać do uniformizmu, bo ten stanowi ubóstwo. Lecz narody mają zdążać do zharmonizowania wielości różnych składników. Być może, że jednoczący się świat przejmie wówczas wiele funkcji licznych dziś ojczyzn.

Aktualnie jednak w obecnej rzeczywistości ojczyzny stanowią wielkie bogactwo dobra, ich zadania są ogromne, a wartości niezastąpione. Narody realizując jedność rodziny ludzkiej dzielą się wzajemnie i ubogacają własnym dobrem [83]. I kochają swoją ojczyznę, bo jak nie miłować matki.

Papież Jan Paweł II wyraził sedno zagadnienia „ojczyzna" gdy mówił do Polaków 3 maja 1981 r. na Watykanie: „Ojczyzna jest darem i jest równocześnie zadaniem. Wiemy, jak bardzo trudne było i jest to zadanie. Dlatego też ojcowie nasi czekali jak najskuteczniejszego zabezpieczenia tego daru i znaleźli je w rękach Matki Zbawiciela... wdzięczni jesteśmy im za to, że tak uczynili i Jej za to, że przyjęła. Za Jej wstawiennictwem prosimy Boga, by współczesne i przyszłe pokolenia, które podejmują i będą podejmować i rozwijać ten dar i to zadanie, umiały miłować prawo i sprawiedliwość, a ziemia ich była pełna łaskawości Pańskiej" [84].

[80] DWCH 2.
[81] DWCH 1.
[82] T. Chromik ks., *Wprowadzenie pedagogiczne*, w: Podręcznik metodyczny do katechizmu religii katolickiej, Warszawa 1980, s. 400—11.
[83] S. Olejnik ks., *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt. s. 775—6.
[84] Jan Paweł II, *Ojczyzna jest darem i zadaniem*, w: Maryja Matka zawierzenia, Regina Poloniae 1986, s. 248.

SUMMARIUM

Patriae notio plurimas e quibus constat comprehendit partes quarum hae sunt maximi momenti: natio, patria regio et humanitatis cultus.

Patria donum est Dei, quae quidem parturit, nutrit et insitas ingenii animique vires confirmat atque excolit. Itaque mater est nostra.

Voluntas est Dei, quae e iure naturali et Sacrae Scripturae testimonio sequitur, ut unusquisque hominum patriam suam amet.

Ecclesia omnes homines patriam amare instituit atque hoc officium vocibus summorum pontificum et Concilii Vaticani II enixe imbuit. Imprimis autem papa Ioannes Paulus II saepissime dat testimonium se suam patriam amare et hortatur, ut omnes, sine ulla exceptione, Poloni eam ament eiusque bono communi deserviant.

Amor patriae virtus est, quae indole naturali nititur quaeque hominem ad omnia patriam pertinentia amanda atque illa quae ea hic et nunc postulat agenda impulit. Quae quidem revera pietate erga tempus praeteritum et bonum patrium, animo grato et fideli, cognoscentia rerum gestarum eiusque culturae, studioso ad proventum oeconomicum, spiritualem, socialem nec non disciplinarum et artium cultus communitatis patriae labore atque promptu animo ad libertatem defendendam et exsistentiam populi tuendam exprimitur.

Signum amoris patriae est quoque cura patrioticae iuvenum educationis.

Institutio veteropolona educationem religiosam, patrioticam eamque quae animi cultum attinet semper comprehendebat. Omni ope atque opera Polonum virum fortissimum et christianum instituere enitebatur, qui patriam et religionem christianam defendere paratus esset.

Tempore autem, quo Poloni servitutem tolerabant, Polonum, virum fortissimum, qui pro libertate emicaret quique pro incremento oeconomico, culturae et religioso laboraret, quo libertas assequeretur, instituere magnopere curabatur.

Annis inter primum et secundum bellum mundiale harum duarum propensionum synthesis confecta est.

Perfecta institutionis forma civis peritus, officii sui consdius et ingeniosus est factus.

Nunc quoque temporis civitas et Ecclesia amorem patriae instituere debent.